

# Zdzisław Henryk Grot

---

## Pierwsi prezesi Koła Polskiego w sejmie pruskim (1849-1867)

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne 29, 183-192

---

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Z d z i s ł a w G R O T

**Pierwsi prezesi Koła Polskiego w sejmie pruskim (1849—1867)**

Первые председатели польского кружка в прусском сейме (1849—1867)

Premiers présidents du Cercle Polonais dans la diète prussienne (1849—1867)

Koło Polskie jako oddzielna frakcja parlamentarna w sejmie pruskim powstało 25 lutego 1849, a więc w niedługim czasie po narodzinach parlamentaryzmu w Prusach, i jako jedyna, nie zmieniająca swej nazwy, struktury i programu frakcja sejmowa przetrwało do końca monarchii Hohenzollernów w roku 1918.<sup>1</sup> W pruskim Landtagu Koło Polskie odznaczało się zawsze odrębną pozycją, głównie ze względów narodowych. Prócz dwóch Duńczyków, którzy po aneksji Szlezwiku zasiadali w pruskiej izbie deputowanych (Abgeordneten-Haus), Polacy w sejmie pruskim stanowili jedyną mniejszość narodową, w dodatku świadomą swej odrębności i praw narodowych oraz nastawioną na ich obronę niezależnie od różnych tendencji i metod, poczynając od skrajnie opozycyjnych do oportunistycznych, jakie pojawiły się w ciągu 70-letnich dziejów. Liczebnie zawsze słabi, bo nigdy nie przekraczający 25 posłów w liczącej 350 do 400 deputowanych izbie poselskiej, i stąd w najważniejszej funkcji sejmowej — głosowaniu — większego nie posiadający znaczenia, parokrotnie jednakże odegrali decydującą, historyczną rolę, mianowicie wtedy, kiedy w sejmie zaistniała równowaga sił prorządowych i opozycyjnych. Głosem polskim przyszło wówczas rozstrzygać wyniki głosowania. Tak było w roku 1850 w czasie debaty nad konstytucją, tak w Nowej Erze (1858—1862) w czasie rozpraw i głosowań nad reformą armii pruskiej, tak wreszcie w erze Capriviego (1890—1894), gdy ważyły się losy rządowych przedłożeń zbrojeniowych. Niemniej i z innych względów Koło Polskie stawało się głośnie, nawet i poza granicami Niemiec, mianowicie wtedy, kiedy protestowało

---

<sup>1</sup> Dzieje Koła Polskiego w całości nie doczekały się jeszcze naukowej monografii. Prac R. Komierowskiego za naukowe uważać nie można. Do pierwszych lat działalności: Z. Grot: *Działalność posłów polskich w sejmie pruskim w latach 1848—1850*, Poznań 1961. Por. także krótsze syntetyczne artykuły Z. Grota: *Koło Polskie*.

przeciwko uciskowi narodowemu czy prawom wyjątkowym. Można więc śmiało powiedzieć, że ta mała grupka ludzi w morzu niemczyzny przypominała światu o istnieniu w Niemczech uciśnionego narodu polskiego i ujawniała stosowane metody gwałtu i przemocy. Jeśli nawet nie miało to znaczenia praktycznego, to moralne w każdym razie na pewno.

Koło Polskie odegrało dużą rolę na całej przestrzeni swoich dziejów również w życiu społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim. Pozbawieni własnej państwowości Polacy szukali jakiegoś nadrzędnego czynnika, namiastki władzy. Kolejno rolę tę spełniały: sejmy krajowe w latach 1827—1845 pod laską marszałków Polaków, potem w latach 1845—1846 Karol Marcinkowski ze swoją grupą ograniczników, a w latach 1848—1850 Liga Polska złożona z 5 wydziałów, niby ministerstw. Po upadku Ligi, gdy w latach pięćdziesiątych szukano nowej władzy, zaczęto upatrywać ją w Kole Polskim. Znamienne są pod tym względem głosy ludzi tej miary co August Cieszkowski, Tytus Działyński czy Karol Libelt. Ten ostatni tak pisał: „Po rozwiązaniu Ligi i niemożności zaprowadzenia u nas Okonellowskiej agitacji na rzecz polskości, zachodzi trudność utworzenia takiej władzy, bo nikt się na nią nie śmie samowolnie narzucać, choćby powinien. Atoli jest sposób na to. Kółko deputowanych polskich jest taką naturalną władzą, bo z pierwotnych nawet wyborów wychodząca”. Mówiąc zaś dalej o roli posłów w życiu narodowym sugerował: „Myśmy powinni w nich naszą władzę uznawać, a więcej jeszcze, gdy są wśród nas, jak kiedy są w Berlinie. Powinniśmy ich ciągle zasilać radą i zdaniem, wciąż ich zażęgać i utrzymywać w ruchu i otoczyć naszym zaufaniem i być wykonawcami ich posłowania.”<sup>2</sup>

Libelt demokratą marzył o ściślejszj związanej z ludem władzy moralnej Koła Polskiego. Ten postulat nie był naówczas do wykonania i to zarówno z powodu niezbyt demokratycznej postawy Koła Polskiego, jak i z powodu niedojrzałości politycznej polskich mas wyborczych. Niemniej, sam postulat władzy Koła Polskiego przyjął się nieoficjalnie wprawdzie, ale umownie. Dość wyraźnie podkreślał to długoletni prezes Koła Henryk Szuman<sup>3</sup>, a w milczeniu przyjmowali inni. Ponieważ posłowie polscy, jak podkreślał Libelt, wychodzili z wyborów, a ich funkcje miały jak najbardziej powszechną sankcję, przeto władza Koła Polskiego stosunkowo najbardziej opierała się na szerokich kręgach społeczeństwa. Koło Polskie było jednak ciałem wieloosobowym. Na zewnątrz reprezentował je wybierany przez wszystkich posłów prezes. W nim przeto skupiła się już nie tylko władza nad Kołem, ale moralnie nad społeczeństwem polskim. Uzna-

<sup>2</sup> Biblioteka PAN Kraków. Sygn. 1764, k. 61—64. List Libelta pisany z Czeszewa 29 XI 1858 do nie zidentyfikowanego adresata.

<sup>3</sup> *Rys historyczny początków i zawiązku parlamentaryzmu polskiego w Prusiech*, Poznań 1902.

na za najwyższą godność, przekazywana też zwykle była ludziom najbardziej zasłużonym i cieszącym się szczególnym uznaniem w narodzie. Potwierdza to galeria pierwszych prezesów Koła Polskiego.<sup>4</sup>

Pierwszym prezesem Koła Polskiego, wybranym 25 lutego 1849 r., był Karol Libelt (1807—1875).<sup>5</sup> Miał wtedy lat 42, ale był już człowiekiem sławnym i posiadał w społeczeństwie ogromny autorytet. Osiągnął go zarówno przez swoje prace naukowe, zwłaszcza w zakresie filozofii, jak w szczególności przez pełną poświęcenia działalność publiczną. Udział w powstaniu listopadowym, w konspiracji lat 40-tych, w wielkim procesie moabickim (1847), w berlińskiej i poznańskiej Wiośnie Ludów, ostatnio zaś na Zjeździe Słowiańskim w Pradze i w kierownictwie Ligi Polskiej, udział zawsze wybitny, jeśli nie wiodący, sprawił, że po śmierci Karola Marcinkowskiego (1846) w Wielkim Księstwie Poznańskim i w całym zaborze pruskim nie było człowieka, który by dorównał mu zasługami i posiadał tak szeroką popularność. Nawet na polu parlamentarnym, choć w Niemczech tak niedawnym, Libelt nie był nowicjuszem. W roku 1848 reprezentował interesy polskie w Zgromadzeniu Narodowym we Frankfurcie, gdzie wstąpił się mową wygłoszoną 19 października, protestującą przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu Polaków. Toteż powierzenie mu tak wysoko w społeczeństwie cenionej godności, jaką była prezesura Koła Polskiego, stanowiło wyraz uznania za dotychczasową pełną chwały działalność narodową.

Przez całą kadencję izby drugiej, która trwała bardzo krótko, bo zaledwie dwa miesiące i zakończona została rozwiązaniem izby 27 kwietnia 1849, Libelt pełnił obowiązki prezesa. Nie należały one do łatwych zarówno z powodu trudnego położenia sprawy polskiej w Prusach, jak z powodu słabej wewnętrznej spójności deputacji polskiej, w której znaleźli się ludzie o różnych przekonaniach i bujnych temperamentach. Zachowane protokoły posiedzeń Koła Polskiego<sup>6</sup> z tego czasu pozwalają dobrze poznać wszystkie dodatnie i ujemne cechy Libelta jako prezesa. Do dodatnich należały niewątpliwie: wspaniały, błyskotliwy dar chwytania problemów, umiejętność dostrzegania w nich istotnego sensu, logiczne i zwię-

<sup>4</sup> W niniejszym artykule autor ograniczył się do lat 1849—1867. Pierwsza z tych dat oznacza powstanie sejmowego Koła Polskiego, druga koniec pierwszego okresu jego istnienia. Od 1867 r. istniały dwa koła: jedno nadal w sejmie pruskim, drugie w sejmie niemieckim, najpierw w ramach Związku Północnoniemieckiego, a od 1871 r. Rzeszy Niemieckiej (Reichstag).

<sup>5</sup> Por. A. Wojtkowski: *Karol Libelt [w:] Wielkopole XIX i XX wieku*, Poznań 1966, s. 183—210. Także *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, s. 274—279 (art. A. Galosa i A. Walickiego).

<sup>6</sup> Rękopis znajduje się w Bibl. Kórnickiej. Protokoły z lat 1848—1850 opublikował Z. Grot: *Protokoły posiedzeń Koła Polskiego w Berlinie*, t. I, *Lata Wiosny Ludów 1849—1851*, Poznań 1956.

złe formułowanie wniosków i ich uzasadnianie, umiejętność inicjowania, prowadzenia, a w końcu podsumowania dyskusji, niezwykle wreszcie dar słowa, urzekający podobnie jak myśl libeltowska słuchaczy. Takimi przymiotami nie błyszczał nikt w ówczesnej deputacji w sejmie, krom może jednego Augusta Cieszkowskiego, który górował nad Libeltem głębią i koncepcyjnością umysłu, ale ustępował mu w umiejętności jasnego formułowania myśli. Toteż choć na posiedzeniach Koła toczyły się wówczas bardzo ożywione i rzeczowe dyskusje i spory. Libelt najczęściej wychodził zwycięsko, a jeśli ponosił klęski, to tylko w samych głosowaniach. Oprócz tych zalet uwidoczniły się wszakże i wady, które sprawiły, że Koło Polskie pod kierownictwem Libelta nie zawsze wywiązywało się dobrze ze swoich powinności. Wymienić trzeba brak dostatecznej energii, zawsze potrzebnej kierowniczej jednostce, zbyt daleko posuniętą tolerancję już nie tylko wobec poglądów, ale i postępowania posłów, niedostatek talentu organizacyjnego i zmysłu praktycznego, co razem wzięwszy nie sprzyjało utrzymaniu dyscypliny i porządku, a prowadziło do dezorganizacji, rozprężenia a nawet rozkładu. Doszło do tego, że posłowie nie respektowali większości uchwał, postępowali według własnych upodobań i to nawet na zewnątrz, co osłabiało autorytet Koła w sejmie. Nie przychodzili na zebrania Koła, a pod koniec sesji zebrania w ogóle się nie odbywały. Za ten rozkład niewątpliwie ponosił odpowiedzialność prezes.

Były jednak i poważne osiągnięcia za prezesury Libelta. Wtedy właśnie Koło wypracowało swój wewnętrzny regulamin oraz program polityczny który okazał się tak odpowiedni, że zasadniczo obowiązywał przez cały czas istnienia Koła do roku 1918. Stwarzał on z grupy posłów polskich odrębną frakcję sejmową, nakładał na każdego posła obowiązek należenia do Koła, dawał z jednej strony dużą swobodę wypowiedzania poglądów i zdań w obradach wewnętrznych, z drugiej zaś wymagał jednocześnie solidarnego występowania na zewnątrz, w sejmie, zgodnie z podjętą uchwałą, pozwalając co najwyżej w razie konfliktu z sumieniem na nieobecność w izbie przy głosowaniach. Zakreślał granice czynności Koła do spraw polskich, względnie bardzo blisko z nimi związanych, a nie zalecał wtrącania się do spraw niemieckich. Dozwalał na kontakty z innymi frakcjami czy stronnictwami sejmowymi, lecz zabraniał wstępowania do obcych ugrupowań. Opracowanie programu politycznego, który przetrwał dziesiątki lat bez większych zmian, stanowiło tak wielkie osiągnięcie, że niezależnie od wszystkich niedociągnięć czy braków, czas prezesury Libelta w roku 1849 uznać trzeba za ważny i doniosły w dziejach polskiej frakcji parlamentarnej. Sam prezes miał w tym spory udział, gdyż nie tylko kierował pracą, lecz inicjował wiele trafnych myśli i koncepcji.

Do nowej izby, wybranej w sierpniu 1849 roku, Libelt już nie wszedł,

gdyż nie przyjął mandatu poselskiego, chcąc całkowicie poświęcić się pracom w Lidze Polskiej i „Dzienniku Polskim”. Na nowo do sejmu wszedł dopiero po upadku rządów Manteuffla w roku 1858 i pozostał do roku 1870. W tym czasie dwukrotnie wybrany został prezesem Koła Polskiego, raz w roku 1862, powtórnie w roku 1866. Pierwsza z tych prezesur trwała tylko jedną sesję sejmową, od 30 maja do 13 października 1862 r., i nie obfitowała w ważniejsze wydarzenia, druga była znacznie dłuższa i donioślejsza, niemal dramatyczna dla prezesa i Koła. Jak latem 1862, tak i w styczniu 1866 r. Libelt przejął funkcję po Augustcie Cieszkowskim. Był to okres bardzo ciężki dla Koła Polskiego, bo jako jedyne prawie sprzeciwiało się bismarckowskiemu zjednoczeniu Niemiec pod flagą Związku Północnoniemieckiego, protestując zarazem przeciwko włączeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego do tegoż Związku. Sam prezes złożył w sejmie ów protest, za co zdobył szerokie uznanie w społeczeństwie. Niestety utracił je wkrótce, w roku 1867, ponieważ nie poparł posłów duńskich w ich walce o te same prawa, o które zabiegali Polacy. Podniósł się krzyk oburzenia, który zmusił Libelta do złożenia godności prezesa. Był to właściwy koniec jego kariery parlamentarnej, bo aczkolwiek zasiadał w sejmie jeszcze do roku 1870, większej w nim roli już nie odegrał.

Wielokrotnie, podobnie jak Libelt, godność prezesa Koła Polskiego w jego pierwszym okresie piastował Gustaw Potworowski (1800—1860).<sup>7</sup> Należał i on do czołowych postaci owego czasu w dziejach Księstwa Poznańskiego. W młodości uczestnik powstania listopadowego zdobył większe znaczenie w pracy organicznej. Kasyno Gostyńskie, Towarzystwo Pomocy Naukowej, które jako prezes uratował od zagłady, Komitet Narodowy w roku 1848 i Liga Polska, którym przewodniczył, a w pracy parlamentarnej udział w sejmach krajowych i w Pruskim Zgromadzeniu Narodowym w Berlinie w roku 1848 — oto tytuły jego zasług, a zarazem i uznania, jakie zdobył w kraju.

Gustaw Potworowski reprezentował całkiem odmienną indywidualność od Libelta. Był to człowiek trzeźwy, konkretny, doskonały organizator, w postępowaniu skłonny do kompromisów, umiejętnie łagodzący zbyt ostre przeciwności, taktowny i uprzejmy w obejściu, stąd powszechnie lubiany i szanowany, nie mający chyba wrogów. Zalety te równoważyły zupełnie brak polotu, czy głębszej myśli twórczej, jak również talentu mówczego. Po teoretyku i myślicielu rządu Koła Polskiego objął człowiek jak najbardziej konkretny, w sprawach politycznych dobrze zorientowany, w kołach rządowych znany i znacznie milej widziany niż Libelt. Gdy do Libelta w oczach rządu pruskiego przywarła etykieta rewolucjonisty i demokracji, to Potworowski był umiarkowanym liberałem szlacheckim, niezbyt groźnym dla zwycięskiej reakcji pruskiej doby pomarcowej.

<sup>7</sup> F. Szafranski: *Gustaw Potworowski 1800—1860*, Poznań 1939.

Jak Libelt, pełnił również Potworowski obowiązki prezesa Koła Polskiego trzykrotnie. Najpierw bardzo krótko, bo tylko miesiąc (w sierpniu 1849). W tym czasie posłowie polscy walczyli o prawa odrębności dla Księstwa Poznańskiego, lecz kampanię przegrali. Powtórnie prezesem obrany został w grudniu 1852 i pełnił obowiązki tym razem przez całą kadencję tegoż sejmiku trwającą do roku 1855. Dla Polaków były to trudne czasy, gdyż pozbawieni wszelkich sojuszników stali samotnie na straconej pozycji przeciwko nienawistnej junkiersko-urzędniczej większości popierającej politykę Manteuffla. W dodatku we własnym gronie frondowali sobiepańscy posłowie (Alfons Taczanowski), łamiąc zasadę solidarności, co powodowało wstrząsy w Kole, a wzburzenie w społeczeństwie. Zasługą Potworowskiego było to, że przywrócił porządek i zgodę.

Po raz trzeci i ostatni godność prezesa pełnił Potworowski w latach 1859—1860. Inny to był czas niż za poprzedniej prezesury i inny duch w Kole Polskim. Wzrosłszy w Nowej Erze w siłę jak nigdy przedtem, bo dysponując (w obu izbach) aż 27 członkami, rozwinęło Koło bardzo intensywną działalność na rzecz praw narodowych polskich, wysyłając na mównicę w sejmie tak wybitnych mówców i polemistów, jak Władysław Bentkowski, August Cieszkowski, Karol Libelt i Władysław Niegolewski. Kwestie polskie rozbrzmiewały znów w izbie poselskiej, wywołując nastroje podniecenia, jeśli nie wręcz burzy. Prezes wprawdzie rzadko występował, ale pod jego kierownictwem na posiedzeniach Koła zapadały aprobaty wystąpień posłów polskich, toteż wraz z ponownym wzrostem popularności Koła w społeczeństwie, wzrosła i tak już znaczna popularność prezesa. Dla uczczenia zasług zorganizowano w listopadzie 1860 r. w Poznaniu specjalną uroczystość. Potworowski przygotował mowę, lecz jej już nie wygłosił, bo przed uroczystością nagle zmarł; oddano mu tylko hołd pośmiertny. W długiej historii Koła Polskiego był on bodaj najsprawniejszym prezesem.

Porównania z Potworowskim czy Libeltem nie wytrzymuje trzeci z kolei (po Libelcie i Potworowskim) prezes Koła Polskiego Adolf Łączyński (1796—1870).<sup>8</sup> Nim jesienią 1849 r. objął po Potworowskim ster Koła Polskiego, który dzierżyć miał do roku 1852, czyli do końca kadencji sejmowej, karta jego życia zapisana była udziałem w powstaniu listopadowym, zesłaniem w głąb Rosji oraz aktywną pracą w Lidze Polskiej. Wyznawał konserwatywne i ugodowe poglądy, którymi się kierował również na stanowisku prezesa Koła Polskiego, likwidując dotychczasową opozycję lewicową. Odznaczał się jako prezes energią, zmysłem porządku i realizmu, ale brakło mu szerszych horyzontów myślowych i talentu mówcy par-

<sup>8</sup> Artykuł A. Galosa w *Polskim Słowniku Biograficznym*, XVIII, s. 310—312.

lamentarnego, na posiedzeniach sejmowych, przypuszczalnie z powodu niezajomości języka niemieckiego, nie występował. Pod koniec jego rządów popsuł się także porządek w Kole, a we wzorowych zrazu protokołach dały się zauważyć nieporządki. Oprócz pracy w Kole Polskim Łączyński zdobył w późniejszych latach znaczenie jako jeden z twórców i pierwszy prezes Centralnego Towarzystwa Gospodarskiego, ale w roku 1863 skompromitował się, jako zagorzały przeciwnik powstania styczniowego.

Czwartym prezesem Koła Polskiego był w latach 1855—1858 Maciej Mielżyński (1799—1870).<sup>9</sup> Za młodu także uczestnik powstania listopadowego, przekształcił się pod wpływem Marcinkowskiego, którego był najbliższym przyjacielem, w zagorzałego organicznika, wroga rewolucji, konspiracji i powstań. Zdobywając rzeczywiste zasługi w powstaniu Towarzystwa Pomocy Naukowej oraz Bazaru Poznańskiego, dwóch czołowych dzieł Marcinkowskiego, stał się po śmierci Marcinkowskiego wraz z Potworowskim jedną z centralnych postaci ruchu organicznikowskiego, a zarazem głową obozu konserwatywnego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Z tej racji wszedł w roku 1848 do Komitetu Narodowego, otrzymał mandat poselski, a po Potworowskim prezesurę Towarzystwa Pomocy Naukowej, godność w społeczeństwie bardzo wysoko cenioną.

Prezesem Koła Polskiego został Mielżyński po największej klęsce wyborczej Polaków w roku 1855, kiedy do izby poselskiej weszło zaledwie 6 posłów. Mielżyński w tym czasie wchodził do izby panów, której członkowie również należeli do Koła. Tak nieliczne wtedy Koło Polskie nie mogło odegrać w ostatnim sejmie ery Manteuffla żadnej roli. Wzmocniło się natomiast od wewnątrz opracowując nowy statut, który uściślał zasady solidaryzmu wewnętrznego, a izolacjonizmu na zewnątrz. Za prezesury Mielżyńskiego panował też wzorowy porządek, punktualność i pracowitość. Wzorowo prowadzone były protokoły posiedzeń, pisane przez Bentkowskiego. Gdy w roku 1859 Mielżyńskiego na stanowisku prezesa zastąpił Potworowski, który też był jego bezpośrednim poprzednikiem, Mielżyński przez jakiś czas sprawował godność wiceprezesa Koła. W swoich obowiązkach był sumienny, a z powodu szerokich wpływów pożyteczny. Nie był jednak człowiekiem o szerokich horyzontach i twórczej myśli. Stał wprawdzie w galerii pierwszych prezesów Koła wyżej od Łączyńskiego, ale nie dorównał zasługami Potworowskiemu, Libeltowi czy też jednemu ze swoich następców, a piątemu prezesowi w pierwszym okresie Koła Polskiego, Augustowi Cieszkowskiemu.

Wybitnie uzdolniony i wszechstronnie działający, August Cieszkowski (1814—1894), należał w swoim czasie do najbardziej zasłużonych ludzi na

---

<sup>9</sup> Nie ma naukowej biografii. Artykuł do *Polskiego Słownika Biograficznego* opracował Z. Grot, *ibid.*, t. XX, s. 788—790.



terenie Księstwa Poznańskiego, a jego sława naukowa daleko wykraczała poza granice Wielkopolski.<sup>10</sup> Znany i ceniony był w całej Polsce oraz w zachodniej Europie. Szczególne zasługi położył jako inicjator i jeden z głównych działaczy Ligi Polskiej, drugim zaś polem jego tryumfów w pracy narodowej była działalność parlamentarna. Już w roku 1848 został posłem do pruskiego Zgromadzenia Narodowego, gdzie szybko wyróżnił się jako mówca parlamentarny i inicjator wielu koncepcji nie tylko w sprawach polskich, lecz i ogólnopolitycznych. Mówił zwykle krótko (przy tym cicho), lecz dobitnie w treści. Ujemną jego stroną okazał się brak dyscypliny i porządku w codziennej pracy, nadto zbyt wielki indywidualizm w myślach i działaniu, który powodował popadanie w konflikty z ustalonym porządkiem. Cieszkowski, podobnie jak Libelt, z trudem mieścił się w ciasnych z konieczności ramach frakcji polskiej i jej ograniczonym zakresie działania, zwięzonym do spraw polskich. Myśli obu sięgały wyżej i biegły dalej, ogarniając problemy o wiele szersze niż nakreślone programem narodowym Koła. Toteż wciągano Cieszkowskiego do różnych komisji sejmowych, w których tak samo twórczo działał, jak wewnątrz polskiej. Był autorem wielu poprawek, wniosków, protestów, interpelacji i memoriałów. Do najgłośniejszych wystąpień sejmowych Cieszkowskiego należały w latach 1851—1855 podejmowane starania o uniwersytet w Poznaniu, oparte na żmudnych i wnikliwych badaniach wstępnych i obfitujące w niezwykle przekonujące argumenty.<sup>11</sup>

Cieszkowski został prezesem Koła najpierw w r. 1860 po śmierci Potworowskiego, którego był zastępcą. Ta pierwsza kadencja trwała do r. 1862, po czym po krótkiej prezesurze Libelta zaczęła się druga, trwająca do stycznia 1866 r. Prezesem nie był najlepszym, gdyż podobnie jak Libeltowi zbywało mu na pedantycznej akuratałości, na energii w utrzymywaniu dyscypliny, o którą zawsze było trudno z powodu różnych prywatnych i publicznych zajęć posłów, nie mówiąc już o nie nadzwyczajnej obowiązkowości i ówczesnych trudach podróżowania. Ponadto, na czas pierwszej prezesury Cieszkowskiego przypadł ostry konflikt między liberałami a rządem na tle reformy wojskowej. W Kole brakowało jedności, a stanowisko prezesa nie bardzo było jasne. Cieszkowski przewodniczył również Kołu Polskiemu podczas powstania styczniowego. Zrzekł się prezesury równocześnie ze złożeniem mandatu poselskiego i całkowitym wycofaniem się z działalności parlamentarnej, aby powrócić do pracy nauko-

<sup>10</sup> A. Wojtkowski: *August Cieszkowski* [w:] *Wielkopolskie XIX i XX wieku*, Poznań 1969, s. 141—174; *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, s. 62—65, artykuł A. Żółtowskiego.

<sup>11</sup> Szerzej o tym Z. Grot: *Starania Augusta Cieszkowskiego o uniwersytet polski w Poznaniu* [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 73—94.

wej. Choć w dziejach Koła Polskiego zasłużył się Cieszkowski niewątpliwie bardziej jako poseł niż prezes, niemniej jednak i jako prezes zdołał trwać w pozycji, ciesząc się wielkim autorytetem moralnym i naukowym wśród swoich i obcych. Z tych względów godnie zastąpić mógł go tylko Libelt, który też został jego następcą.

Tak oto w krótkim zarysie prezentują się sylwetki prezesów Koła Polskiego w pierwszym okresie jego dziejów, który chronologicznie zamknąć można datą 1867 roku. Pięciu ludzi pełniło tę zaszczytną funkcję o najwyższym wtedy znaczeniu politycznym. Większość ich, bo aż czterech, pochodziło z klasy szlacheckiej, a jedynie Libelt reprezentował pochodzenie drobnomieszczańskie. Nie można się temu dziwić, skoro i większość posłów polskich tego okresu wywodziła się z klasy ziemiańskiej. Z satysfakcją natomiast stwierdzić można, że wybór nie padał na ludzi zawdzięczających swoją karierę poselską li tylko urodzeniu czy pozycji majątkowej. Potworowski posiadał niezaprzeczalny talent organizatorski, a Cieszkowski wysoką rangę naukową. Wszyscy zaś cieszyli się uznaniem szerszych kręgów społeczeństwa za swoją niestrudzoną i ofiarną pracę narodową. Wszyscy prócz godności prezesa Koła Polskiego pełnili różne inne wysokie godności. Wszyscy, prócz Cieszkowskiego, byli żołnierzami z roku 1831, co naówczas miało wielkie znaczenie, i wszyscy byli ludźmi Wiosny Ludów — drugiego sprawdzianu moralnego w tamtych czasach. Znaczenie w pracy parlamentarnej zdobyli przede wszystkim: Cieszkowski, Libelt i Potworowski.

W tradycji Koła Polskiego nazwiska pierwszych prezesów pozostały zawsze żywe, cieszyły się szacunkiem i stanowiły wzór do naśladowania dla następców. Różni oni byli, ale takiego znaczenia, jakie w dziejach Koła Polskiego i w ogólnych dziejach zaboru pruskiego osiągnęli August Cieszkowski czy Karol Libelt, nikt już później nie zdobył.

#### РЕЗЮМЕ

Польские кружки в прусском сейме — это название польской сеймовой фракции, которая была создана во время созыва сейма в 1849 г. для того, чтобы представлять польские интересы в прусском сейме и демонстрировать монолитную солидарную позицию польских депутатов. К этому кружку принадлежали не только депутаты второй палаты, позже называемой палатой депутатов (Abgeordneten-Haus), но и члены первой палаты (Herren-Haus). Обычно все поляки-депутаты прусского сейма были членами этого кружка, в основном подчиняясь решениям его большинства. Польский кружок существовал до 1918 г.

Во главе кружка стоял председатель, выбираемый всеми депутатами, который председательствовал сначала коротко (4—6 недель), а потом уже в течение всей зимней сессии. Область его компетенций была определена уставом кружка; он обладал довольно широкими полномочиями внутри фракции и был ее представителем как в прусском сейме, так и в обществе. Поэтому председателями

кружков избирались люди, обладающие как высокими личными качествами, так и значительным общественным авторитетом.

Первым председателем кружка был Кароль Либельт (1807—1875), выдающийся ученый, активный политик и общественный деятель. Функцию председателя он выполнял три раза (1849, 1862, 1866—1870), отличаясь при этом знанием парламентской жизни, тактом и личной культурой, менее энергией и организационным талантом. Выше Либельта в этом отношении стоял Густав Потворовский (1800—1860). Последний был председателем кружка тоже три раза (1849, 1852—1855, 1858—1860). В 1849—1852 гг. председателем кружка был Адольф Лончиньский (1796—1870), энергичный организатор, в 1855—1858 гг. — Мацей Мелжиньский (1799—1870), заслуженный „органичник” в духе Марцинковского, а в 1860—1862, 1863—1866 гг. — Август Чешковский (1814—1894), замечательный ученый, экономист и политик, так же как и Либельт обладающий выдающимся гибким и быстрым умом. Все эти первые председатели кружка хорошо выполняли свою задачу и завоевали авторитет как среди депутатов, так и в обществе.

### R É S U M É

Le Cercle Polonais dans la diète prussienne — c'est le nom de la fraction polonaise formée lors de la session de 1849 pour représenter les intérêts polonais et maintenir l'attitude uniforme et solidaire des députés polonais. Y appartenait non seulement les députés à la deuxième chambre (future chambre des députés — Abgeordneten-Haus), mais aussi les membres de la première chambre (future chambre des seigneurs — Herren-Haus). En général, avec peu d'exceptions, tous les Polonais dans la diète prussienne faisaient partie de ce Cercle; ils se subordonnaient en principe aux décisions de la majorité.

À la tête du Cercle Polonais qui existait jusqu'à 1918, il y avait un président élu par tous les députés. Au début il remplissait ses fonctions par 4 à 6 semaines, ensuite durant toute la session de la diète. L'étendue de ses compétences a été fixée dans les décisions du Cercle; il avait d'assez grandes autorisations à l'intérieur de la fraction et il la représentait à l'extérieur aussi bien dans la diète prussienne que dans la société. C'est pourquoi on essayait de choisir des hommes à de grandes valeurs personnelles et à une importante autorité sociale.

Le premier président du Cercle, Karol Libelt (1807—1875), savant, politique très actif et homme s'occupant d'affaires sociales, remplissait cette fonction trois fois (1849, 1862, 1866—1870), se distinguant par sa connaissance de la vie parlementaire, son tact et sa culture personnelle, moins cependant par son énergie et son talent d'organisateur. Sous ce dernier rapport, il était surpassé par Gustaw Potworowski (1800—1860), homme d'action aussi mérité; ce dernier également trois fois remplissait les fonctions du président (1849, 1852—1855, 1858—1860). Adolf Łaczyński (1796—1870), organisateur énergique, était président du Cercle de 1849 à 1852; ensuite, de 1855 à 1858 l'était Maciej Miłczyński (1799—1870); de 1860 à 1862 et de 1863 à 1866 — August Cieszkowski (1844—1899), éminent savant, économiste et politique, comme Libelt — homme d'une intelligence remarquable et d'un esprit entreprenant et plein d'idées. Ces premiers présidents ont tous bien rempli leur devoir; ils ont gagné de l'autorité parmi les députés et dans la société, ils ont rendu de grands services à l'affaire nationale.